

Łódź

CENA NUMERU

30 gr.

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Pora Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 14 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 19-go kwietnia

Nr 106

Wypadki w Hiszpanji

Aresztowanie generałów

Generalowie, którzy zaangażowali się politycznie w służbę dyktatury, zostali aresztowani. W szczególności aresztowano w Aranjuez gen. Molę. Również gen. Federico Berenguer, eks-gubernator Madrytu, miał zostać uwięziony.

Z szeregu procesów, wytoczonych z powodu nadużyć eks-dyktatury, szczególnie zainteresowanie budzi proces z powodu ustanowienia monopolu naftowego. W tej aferze w skandaliczny sposób są jakoby zaangażowane sfery najwyższe.

Związek Syndykatów w Barcelonie w proklamacji wezwał naród do wyjścia na ulice w celu manifestowania i popierania nowej republiki przeciwko ewentualnemu niebezpieczeństwu ze strony reakcji.

„Umocnienie republiki — opiewa proklamacja — jest tylko możliwe wówczas, kiedy może oprzeć się na organizacjach robotniczych żądających przede wszystkim uwolnienia wszystkich więźniów politycznych”. Nadto proklamacja zapowiedziała 24-godzinny strajk powszechny.

Przed głównym gmachem więziennym w Barcelonie zgromadził się tysięczny tłum, który nie wiedział, że pułkownik Macia zarządził już uwolnienie więźniów politycznych i zajął właśnie tego uwolnienia. Ponieważ wrota więzienne były zamknięte, tłum chciał podpalić więzienie i wziąć je szturmem. Wówczas dyrektor więzienia, unikając rozlewu krwi, musiał wypuścić więźniów politycznych oraz kryminalnych. Pierwszego dnia czyli we środę podczas ostrych starć

komunistów z republikanami, zabito dwu a raniło kilkudziesięciu uczestników walk tych w Barcelonie. Komuniści twierdzą, że sprawowali ich republikanie.

Tłumy przebiegały ulice wśród wiwatów i klamacji, śpiewając nieustannie Marsylankę i nosząc sztandary katalońskie i republikańskie. Kilka samochodów przybranych takimi sameymi sztandarami, oklaskiwano entuzjastycznie. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi brało udział w tych objawach ogólnej radości. Ogłoszenie republiki katalońskiej, dokonane przez artylerię w kilku punktach centrum miasta, przyjęte było entuzjastycznie okrzykami olbrzymiego tłumu i objawami radości, trwającymi całą noc.

Generał Berenguer

MADRYT 18. 4. Minister Spraw Wewnętrznych wydał komunikat, w którym stwierdza, że nocy dzisiejszej zjawił się w mi

nisterjum gen. Berenguer, domagając się na tymczasowego uwięzienia wobec pogłosek w prasie o jego ucieczce zagranicę. Minister nie zgodził się jednak na osadzenie Berenguera w więzieniu wobec tego, że rewizja procesu o zajęcia w 'laca jeszcze się nie rozpoczęła. Gen. Berenguer dał jedynie słowo że stawi się do dyspozycji władz na każde żądanie.

Szablony do Tańca nauki pomysłu W. Lipińskiego

Ukazało się w sprzedaży nowe wydanie, **rucho**, zaopatrzone w „maskę”, służącą do ułatwienia orientacji uczącym się. Do nabycia w księgarniach i składach instrumentów muzycznych.

Proces wampira z Düsseldorfu

Dzień wczorajszy procesu upiora z Düsseldorfu przyniósł szereg sensacji w oświadczeniu które złożył na rozprawie prokurator Jantzen.

Prokurator na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że samooskarżenie Kürtena iż jako 9-letni chłopiec był przyczyną śmierci dwu towarzyszy zabaw, zostało przez śledztwo całkowicie potwierdzone. Ponieważ oświadczenie tej samej treści złożył również adwokat broniący Kürtena, więc też na sali, w któ

rej odbywa się proces widać było niezwykle poruszenie.

Bardzo szczegółowo sąd omówił w dniu wczorajszym sadystryczne rany, które zbrodniarz zadał młotkiem i sztyletem dwu swoim ofiarom mianowicie Ludwice Lentzen oraz Gertrudzie Hamachen, które obie były w sposób niewiarygodny peraniom.

Niemniej sensacyjne było pojawienie się na sali sądowej jednej z ofiar „upióra” służącej Gertrudy Schulte. Jest to jedna z bardzo niewielu kobiet, które mimo znajomości z Kürtenem zdołały ocalić życie. Gdy tylko Schulte zjawiła się na sali i spojrzała na oskarżonego, dostała strasznych spazmów i zemdlala. O udzieleniu jakichkolwiek zeznań nie mogło być mowy w tych warunkach. Dopiero po zastosowaniu szeregu środków trzeźwiących można było przystąpić do przesłuchania świadka.

Okazuje się, że zbrodniarz zapoznał się z Schulte, udając urzędnika pocztowego, w tej też roli pozyskał jej całkowite zaufanie. Pewnego dnia oboje wybrali się na przejażdżkę nad Ren. Tam siedli sobie nad brzegiem. W pewnej chwili Kürten rzucił się na dziewczynę i zranił ją kilka razy sztyletem. Gdy przestraszona zaczęła wzywać pomocy, zbrodniarz oświadczył na to, iż żadne wołania jej nie pomogą, gdyż nikt jej nie usłyszy.

Dzisiaj dalsze zeznania świadków oskarżenia.

Automatyczne chłodnie elektryczne

„FRIGIDAIRE“

Specjalne urządzenia chłodnicze dla: sklepów rzeźniczych, spożywczych, mleczarni, barów, restauracji i szpitali, oraz małe szafki dla użytku domowego poleca

„FRIGORIA“

Spółka z ogr. odp.

Warszawa, Mazowiecka 11 tel. 608-65

Łódź, Kilińskiego 70

Geneza podatków

(Bajka dla dorosłych dzieci)

W dawnych, ginących już w pomroce dziejów latach, podatkowość na innych zupełnie opierała się zasadach.

Wówczas to Naczelnik Urzędu Skarbowego, — in ille tempore, zwany „Raubritterem”, zbierał na dziedzińcu swego zamczyska wiernych hajduków i pacholków i sunął na łowy, — na karawany, na podróży, na kupców — jednym słowem, jak to się dzisiaj mówi „na inkaso”.

W owe to czasy nie doręczano piśmiennych nakazów płatniczych — nakaz wydawał „Raubritter” — egzekucje przeprowadzali uzbrojeni w halabardy, rusznice i inne mizerykordje — towarzyszący mu sekwestраторzy.

Z biegiem czasu cywilizacja ulepszyła znacznie ten system, robiąc go mniej dokuczliwym — mianowicie: wszyscy co mieszkali w okolicy pewnego Urzędu Skarbowego — wówczas zamkiem zwanego, — płacili daninę Naczelnikowi tegoż, również przejeżdżający podróżni, kupcy, czy inni karawaniarze.

Natomiast wzmianka za tą daninę — wynoszącą zazwyczaj dziesiątą część ich zbiorów czy towarów — zapewniał im im bezpieczeństwo mienia i życia i bardzo nieraz mądry wymiar sprawiedliwości, nie oparty na Ustawach, uchwalonych większością głosów.

Mocniejszy taki pan, potłukł z biegiem czasu na kwaśne jabłko swoich sąsiadów — tworząc w ten sposób większe okręgi, które mogą być przyrównane do dzisiejszych Izb Skarbowych.

To jest — w ogólnych zarysach geneza powstania podatków.

Ale — niestety w dzisiejszych czasach została ona fatalnie spazjoną i w niczem nie przypomina przemysłowych czasów średniowiecza.

Weźmy taką Izbę Skarbową — która jest, że się tak poetycznie wyrazimy — „Raubritterem” na swoim terenie. Zbiera ona podatki przy pomocy swoich hajduków według oficjalnego wyrażenia, jak chce, kiedy chce i wiele chce i zdawałoby się, że należy tylko dać jej co sobie życzy, a sprawa podatkowa będzie załatwiona i człowiek może być pewnym bezpieczeństwa swojego łoża, szafy i świętecznych inakaprymabli.

Alści na tym samym terenie panoszą się inni „Raubritterzy”, mianowicie Kasy Chorych, Fundusze Bezrobocia, Magistraty i cały szereg pomniejszych, a nawet jakimś nieszcześliwym wypadkiem — nieznanym gości przy syla hajduka ze Lwowa, aby prawem kaduka, też uszczknąć coś dla siebie.

I jeszcze co — dawniej dawaliśmy dziesięcine — dzisiaj dajemy dwie dziesięciny, pięć, lub osiem, zależy od apetytu „Raubrittera” i jego potrzeb.

Dawniej dawaliśmy w produktach — dzisiaj musimy w gotówce, a przecież najwyższą niesprawiedliwością jest żądać podatku obrotowego w gotówce, na ten przykład od niemającej grosza wesołej córy Koryntu — kiedy, in natura i jej byłoby łatwiej i wam iście wielmożni rycerze przyjemniej.

Na ul. Piotrkowskiej oznaczonej kabalistyczną cyfrą 278, wznoszą się mury ponurego zamczyska, na którym widnieje straszliwy napis: Hala licytacyjna urzędów skarbowych. Mielisz możność „bawic” tam chwilkę.

Sprzedano kredens za 22 złote, 600 butelek wina owocowego za 83 złote, maszynę do pisania za 43 złote, 200 metrów jedwabiu za 146 złotych itd. Same butelki od owego wina kosztowały około 100 zł.

Pewien kupiec w Inowrocławiu miał na składzie większą ilość zapalniczek. Ponieważ obecnie po zawarciu układu pożyczkowego z Kreugerem, zapalniczki podlegają wysokiej opłacie celnej. Urząd Akcyz i Monopolów zażądał od owego kupca uregulowania ela zgóry. Kupiec nie wpłacił na czas żądanej sumy bo jej nie posiadał. Wtenczas — czytamy w gnieźnieńskim „Lechu” — „urzednicy akcyzowi zabrali się bardzo energicznie do zapalniczek, a były wśród nich nietylko piękne wyroby krajowe, warszawskie, ale również prima luksusowe zapalniczki wiedeńskie i szwajcarskie, tłukąc i rozbijając je młotkiem na drobne, bezużyteczne kawałki”.

Czy można sobie wyobrazić większy wandalizm?!

Wypadek inny, ale podobny notują piśma pomorskie. Oto rzeźnik Woelk w Starogardzie winien był coś Urzędowi Podatkowemu. Ogłoszono przetarg przymusowy; który odbył się w ten sposób, że wyroby rzeźnicze wyniesiono ze składu na rynek i je sprzedawano po 10 groszy za funt, słoninę po 10 gr. kaszankę po 10 gr., szynkę po 10 gr., wszystko dla ułatwienia sobie interesu po 10 groszy!!

Albo taki wypadek W Chełmnie urząd skarbowy zasekwestrował kupcowi 139 par butów i wyznaczył licytację. Ale nie udało się ona ani w pierwszym, ani w drugim terminie wobec braku reflektantów.

Dopiero po raz trzeci zdolano z trudem spieniężyć to obuwie za... 115 złotych, czyli po 82 groszy za parę!

Rozumiemy, że jesteśmy w waszej władzy wielmożni rycerze skarbowi, ale nie mamy niestety talarów — nie mamy. Wydusiłicie wszystko. Chcecie to bierzcie towary, bierzcie naczynia fajansowe, perkale, wodę sodową, postronki, artykuły gumowe, olej rydocynowy, emetyk, a także trumny.

Chcemy, żeby nas traktowano jak „knechtów” za czasów pańszczyzny — a nie jak nowoczesnych królików, na których można dokonywać bezkarnych wivisekcji podatkowych.

Nawet małpa bezogoniasta z Angoli, ma prawo stracić cierpliwość, kiedy sprzedają jej z licytacji ostatniego banana, my, jako nieodrodni synowie narodu idiotów, całujemy but, który nas kopie i uwielbiamy mądrość, która nam daje emanacje naszej jaźni na talerzu.

Warto się nad tem zastanowić — jaśnie wielmożni panowie, warto. Jeden Alfons w Hiszpanji miał też za sobą liczne rusznice i halabardy, a pojechał i zaniechał zbierania podatków i nie wróci, nie, ach, nie...

—0—

1750 majątków na licytacji!

„Nasze rolnictwo jest w rozkwicie! Nasz przemysł stale i systematycznie się rozwija!” — mówił p. poseł Be-Be Kościakowski w Paryżu w r. 1927. P. Kościakowski zapomniał nadmienić o tem, że i prasa w Polsce szalenie się rozwija w błogosławionej erze majowej, co jest niezaprzeczanym dowodem wzrastającego dobrobytu i kultury kraju. Wiadomym bowiem jest, że właśnie kraje najbogatsze i najkulturalniejsze mają najsilniej rozwinięte czytelnictwo gazet.

Weźmy taki np. „Monitor Polski”, pismo codzienne. Nie jest to żadne suchotnicze piśmko, o 4-ech stroniczkach, lecz solidny organ, dający czytelnikom swoim przeobrażenie bogactwo materiału na wzór angielskich czy amerykańskich „Times’ów” czy „News’ów”.

Dla przykładu przytoczymy choćby Nr. 48 „Monitora Polskiego” z dn. 14.4 br., napęczniały przebogatą, radosną treścią, aż do rozmiarów 48 stron bitego druku.

Z tych 48 stron 43 zajęte są ogłoszeniem Wileńskiego Banku Ziemskiego, o licytacjach nieruchomości ziemskich i miejskich na terenie województw: wileńskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego. Licytacje zarządzane są z powodu „nieuiszczenia zaległości i innych należności z pożyczek przez Bank wydanych i niespłaconych przeterminowanych pożyczek krótkoterminowych”.

Ogłoszeniem tem objęte są ok. 1750 posiadłości, w tem ok. 430 miejskich, reszta — ziemskie.

W samym Wilnie wystawiono pod młotek 107 nieruchomości, w Białymstoku 92, w Grodnie 69, w Brześciu n/B. 53, w Kowlu 21 itd.

Posiadłości ziemskie idą pod młotek rozmiarem i drobną — po 20, 30, 50, 100 lub 200

hektarów, idą i wielkie 1000, 1500, 2000, 3500, kilkadziesiąt majątków „obszarniczych” rozmiarów po 4000—5000—6000 hekt. Jest też kilka wręcz „magnackich fortun” — olbrzymich majątków, jak np. 10764, 12000, 13300, 15300, 19640 hektarów, a jeden nawet 31000 hektarów (w pow. kostopolskim na Wołyniu).

Zadłużenie tego ostatniego wynosi około 1,300,000 zł. Są jednak pozycje zadłużenia wręcz „humorystyczne” (jeśli można w tej smutnej kronice tego terminu użyć). Oto pewne gospodarstwo w pow. lubomelskim obszaru 86 hektarów (ok. 350 morg.) idzie pod młotek wskutek zadłużenia w wysokości 899 zł, a są i jeszcze mniejsze pozycje.

Trudno dociec przyczyn takiego masowego uchylania się od spłacania pożyczek i innych należności. Chyba jedno pozostanie przypuszczenie: że te tysiące nieakuratnych dłużników i to przeważnie ze sfer rolniczych są to wszystko zaciętrzewieni partyjnicy, niepoprawni opozycjoniści, poprostu „endeki”, robiący na złość sanacji i p. Kościakowskiemu, który twierdził, że „rolnictwo u nas jest w rozkwicie!”

Słowem — Nr. 48 „Monitora Polskiego” — jakże jest „pokrępiającą” lekturą w dzisiejszych „radosnotwórczych” czasach.

CYRK Staniewskich
Anny róg Al Kościuszk
Ostatnie dni pobytu!

O 4 pp. ceny niższe do połowy
Pełny program wieczorowy.

Emeryci i inwalidzi w Polsce

Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej stwierdza, iż w dniu 1-go października 1930 r. było emerytów cywilnych służby państwowej polskiej 19,892 osób, nadto 6,406 wdów i 5,672 sierot, łącznie 32,070 osób. Emerytów cywilnych byłych państw zaborezych było 4,178, nadto 8,593 wdów i 1,422 sierot, razem więc 14,193 osób tej kategorii. Liczba wszystkich osób, pobierających cywilne uposażenie emerytalne wynosiła ogółem 46,263, na emerytury zaś dla nich prelimitowano sumę złotych 84,400,000. Stanowi to przeciętnie na głowę 1,800 zł rocznie. Cyfra ta nie obejmuje jednak emerytur pocztowców oraz leśników, stanowiących oddzielną kategorię (przedsiębiorstwa państwowe). W przedsiębiorstwie „lasy państwowe” przewidziane jest na ten cel 1,5 miliona złotych, w przedsiębiorstwie „pocšta, telegraf i telefon” suma około 13,5 milj. zł., razem więc wszystkim cywilnym emerytom (oraz wdowom i sierotom) wypłaci państwo w roku bieżącym około 100 milionów złotych.

Oddzielną kategorię stanowią emeryci wojskowi. Emerytów wojsk polskich było w dniu 1 października 1930 r. — 6,906, wdów — 1,206 i sierot 1,025, razem 9,137 osób. Emerytów byłych armii zaborezych było w tym czasie 706, nadto 1,238 wdów i 196 sierot, razem 2,140 osób. Ogółem wojskowych emerytów było ponad 11,000 na ich pensje prelimitowano 32,000,000 złotych, co wynosi na głowę ponad 2,800 złotych rocznie.

Trudno ustalić dokładnie ostateczną cyfrę wszystkich emerytów wobec niewyszczególnienia w budżecie emerytów wspomnianych wyżej przedsiębiorstw państwowych, na podstawie jednak przeciętnych wydatków na głowę możemy liczyć ich przyjąć jako równą 8,330 osób, tak, iż razem armia emerytów oraz wdów i sierot liczy około 66,000 osób. Pozatem istnieje 1,651 osób, które pobierają zaopatrzenie ze skarbu z tytułu zasług dla państwa na sumę łącznie 1,5 miliona zł. Państwo zwraca emerytom w pewnych wypadkach koszty przesiedlenia, daje odprawy i pośmiertne, co w sumie stanowi 2,3 miliona złotych.

Na podstawie ustawy o inwalidach wojennych (z marca 1921 r.) pobierało ze skarbu państwa renty w dniu 31 marca 1929 r. ponad 1/4 miliona osób (dokładnie 270,344). Było wśród nich 92,337 inwalidów wojennych 55,922 wdów, 112,137 sierot i 9,948 rodziców. Wydatki prelimitowane na ten cel w budżecie wynoszą 133,1 milj. zł. Ponadto płaci państwo inwalidom przedwojennym zaopatrzenia przyznane im jeszcze przez byłe władze zaborecze. Na ten cel prelimitowana jest kwota 2 milj. zł. Nadto niektórzy inwalidzi pobierają specjalne dodatki w sumie 19,5 milj. zł., tak, tak iż całkowita suma wydatków na inwalidów wynosi 157,6 milj. zł.

Ze skarbu państwa pobierają pensje nie tylko emeryci (cywilni i wojskowi) i inwalidzi, ale również weterani powstań narodowych, byli skazańcy polityczni, wreszcie osoby, odznaczone orderem „Virtuti Militari”, oraz krzyżem „Zasługi”. Weteranów było w dniu 1-go października 1930 r. — 402, oraz 1,338 wdów po weteranach, byłych skazańców było 526 osób (łącznie z wdowami i sierotami). Wydatki, związane z pensjami dla obu tych grup (weteranów wojskowych i cywilnych), liczących 2,266 osób, wynoszą 3,6 milj. zł., co wynosi ponad 1,500 zł. rocznie. Kawalerów „Virtuti Militari” jest około 6,000 osób, otrzymują oni 300 zł. rocznie, krzyż „Zasługi” otrzymało 350 osób (policja, Korpus Ochrony Pogranicza i Straż Graniczna) z czym związane jest uposażenie 200 zł. rocznie. Razem pensje orderowe wynoszą 2,3 milj. zł. rocznie.

Jeżeli uwzględnić tylko emerytów, inwalidów i weteranów a opuścić wszystkie inne mniejsze grupy, otrzymamy w sumie około 340,000 osób, otrzymujących, podobnie jak urzędnicy państwowi, stałe pobory. Wydatki

191 MILJONERÓW MAMY W POLSCE

Ila jest milionerów w Polsce?

Pytanie to na tle ogólnego kryzysu, jakie dziś nam panuje brzmi trochę groteskowe.

A jednak mamy ich.

Statystyka za ubiegły rok wykazała, iż 191 osób w Polsce zarabia rocznie ponad 200 tys. złotych.

Jest to skala dochodu od wielomilionowego kapitału.

A więc mamy w Polsce 191 milionerów.

Jak na tak ciężkie czasy to i to dobre.

Ciekawe by tu było, tylko zestawienie według... narodowości i według urzędu, który zajmują. Ale tego nie dowiemy się nigdy. Są to prawdopodobnie w czambuł „państwowi”.

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

skarbu, prelimitowane w tegorocznym budżecie na wymienione wyżej cele, wynoszą około 300 milionów złotych. Od tego należy odjąć pozycję „dochody”, na co składają się opłaty emerytalne cywilnych (18 milj. zł.) i wojskowych (6,6 milj. zł.), funkcjonariuszów państwowych, pracowników pocztowych (3,2 milj. zł.), i leśnych (około pół milj. zł.), razem około 28 milj. zł.

Urzędowa audjencja

Niema dla mnie nic bardziej niesympatycznego, niż podobne rozmowy — zauważył zirytowany prezydent miasta. — Ludzie nie mają sobie nic do powiedzenia a jednak muszą rozmawiać z sobą co najmniej 10 minut. Trudno, jeśli już tak musi być — proszę bardzo!

Pan w czarnym surducie, który stał przed nim podniósł rękę.

— Przepraszam, pan O'Mon jest przecież mistrzem boks na całą Europę. Cały świat sportowy patrzy teraz na nasze miasto.

— Wiem o tem doskonale! — odpowiedział prezydent bardzo niezadowolony. — Nie wiem tylko co będę z nim mówił w ciągu tych dziesięciu minut.

— Ach — odpowiedział pan w czarnym surducie — znajdzie się już coś.

— Niema dla mnie nic bardziej niesympatycznego, niż podobne rozmowy — zauważył zirytowany bokser Kid O'Mon. — Ludzie nie mają nic sobie do powiedzenia, a jednak muszą rozmawiać co najmniej 10 minut. Trudno, jeśli już tak być musi — proszę bardzo!

Pan w czarnym surducie który stał przed nim podniósł rękę.

Przepraszam, pan prezydent reprezentuje całe miasto. Jest to zupełnie zrozumiałe że musi pana przyjąć. Cały świat sportowy sobie tego życzy.

— Wiem o tem doskonale — odpowiedział bokser Kid O'Mon bardzo niezadowolony — Nie wiem tylko o czem będę z nim mówił w ciągu tych dziesięciu minut.

— Ach — odpowiedział pan w czarnym surducie — znajdzie się już coś do mówienia.

Drzwi otwarły się szeroko. Bokser Kid O'Mon z grzecznym uśmiechem na twarzy wszedł do salonu przyjąć. Prezydent wyszedł mu naprzeciwko, ku środkowi pokoju również z grzecznym uśmiechem na twarzy.

— Jest mi bardzo miło — uśmiechnął się prezydent — gości u siebie człowieka na którego z dumą spogląda cały naród. W imię niu naszego miasta witam pana ciesząc się, że rozślawił je pan daleko poza granicami naszego kraju.

— Jest to dla mnie wielkim zaszczytem — odpowiedział bokser Kid O'Mon — że zapomocą mych pięści mogę przysłużyć się rodzinnemu miastu. Mogę pana zapewnić, że w dalszym ciągu pracować będę usilnie nad tem, by rozślawić imię mego miasta daleko poza granicami kraju.

Uściskano sobie serdecznie dłonie.

— Miły dobry chłopiec — pomyślał sobie prezydent.

— Miły, dobry człowiek — pomyślał sobie bokser Kid O'Mon.

Usiedli przy stole i uśmiechnęli się do siebie.

— Mój Boże jaki byłbym zadowolony, gdybym się znał na polityce — pomyślał bokser Kid O'Mon — miałbym o czem z nim mówić.

Siedzieli na przeciw siebie. Bokser Kid O'Mon widział, jak prezydent począł bębnić palcami po stole, a wówczas stół zaczął się zlekka kiwać.

— Ten stół jest źle zrobiony — powiedział bokser.

— Rzeczywiście ten stół jest źle zrobiony i kiwa się — odpowiedział prezydent.

— Rzadko który stół jest teraz dobrze zrobiony. Stolarze współcześni nie znają się już na robocie. — rzekł bokser.

— Rzeczywiście stolarze nie znają się na robocie odparł prezydent.

— Miły chłopiec — pomyślał sobie prezydent.

— Miły człowiek — pomyślał sobie bokser Kid O'Mon.

I zaczęli rozmawiać o dobrych i złych stolach.

Drzwi salonu otworzyły się. Dwaj panowie w czarnych surducach stanęli, uśmiechając się na progu, dając tem znak, że audjencja skończona.

— Rzeczywiście już upłynęło dziesięć minut — zdziwił się bokser Kid O'Mon.

— Jaka szkoda — rzekł prezydent.

— Rzeczywiście szkoda — rzekł bokser Kid O'Mon.

Wstali od stołu, uściskali sobie serdecznie ręce. Prezydent wroczył do swego gabinetu, Bokser wyszedł na ulicę. Audjencja była skończona.

— Cóż ja chciałem jeszcze powiedzieć...

— rzekł prezydent zadowolony — Przekonałem się dziś, że to dość łatwe prowadzić takie oficjalne rozmowy. Trzeba tylko odgadnąć ulubiony temat rozmowy naszego towarzysza. Ten na przykład jak się przekonałem lubi mówić o stolach...

— Cóż ja chciałem jeszcze powiedzieć...

— rzekł bokser Kid O'Mon zadowolony. — Przekonałem się dziś, że to dość łatwe prowadzić takie oficjalne rozmowy. Trzeba tylko odgadnąć ulubiony temat rozmowy naszego towarzysza. Ten na przykład jak się przekonałem lubi mówić o stolach...

ś. † p.

z Bogusławskich

MARIA TOMASZOWA

STOZKOWSKA

I-mo voto GOŁKONTTOWA, żona adwokata

zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach dnia 18 kwietnia 1931 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Sw. Krzyża w dniu 20 kwietnia o godz. 10 i pół, wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z domu przy ul. Prez. Narutowicza 18, na stary cmentarz katolicki o godz. 5-tej po poł., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, i życzliwych pograżeni w głębokim smutku

Mąż, synowie, synowa i wnuki.

KRONIKA

KALENDARZ YK

Niedziela 19 kwietnia — Tymona.

TEATR

Teatr Miejski: Ludzie w hotelu

Teatr Kameralny: Interes z Ameryką

Teatr Popularny: Dziwne z fabryki

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Gasino: Serce na ulicy

Grand Kino: Tryumf miłości

Capitol: Pieśniarz gór

Luna: Uwiedziona

Odeon: Czarna gwiazda

Mimoza: Rewja Hollywoodu

Splendid: Sprawa o sierżanta Griszę

Przedwiośnie: 1) Hultaj 2) Miłość w Ekspres

Palace: Okrąg strażników

Resursa: Naczelnik królowej

Spółdzielnia: Jej największa namiętność

Katastrofy samochodowe

kończona dość krwawo.

Oto szofer Nitecki Roman, zamieszkały przy ul. Pustej 6, prowadząc półciężarowe auto, znajdując się w stanie pijanym, jechał w tempie przyspieszonym i nie zachowywał przepisanych środków ostrożności, co w rezultacie doprowadziło do tego, że na skrzyżowaniu przy ul. Napiórkowskiego całym pędem wjechał na zderzającą w przeciwnym kierunku prowadzoną przez woźnicę Gałkiewicza Franciszka wóz, z Pabjanic.

Skutki zderzenia były straszne. Oba konie zostały zabite, samochód i wóz dosłownie strzaskane, a pod gruzami wapna, którym załadowany był wóz oraz szczątki samochodu znajdowali się Nitecki i Gałkiewicz.

Szofer wyszedł z wypadku względnie cało, doznał bowiem jedynie lżejszych okaleczeń, natomiast furman Gałkiewicz doznał złamania rąk i nogi oraz ran głowy, tak że w stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala. Powiadomiona o wypadku policja zatrzymała szofera Niteckiego do czasu wyjaśnienia sprawy, jednocześnie zaś zarządziła uprzątnięcie szczątków wozu, wapna i samochodu, które zatarasowały ulicę i przeszkadzały w normalnej komunikacji.

Podobny wypadek spowodowany zbyt dużym pośpiechem szofera miał miejsce na uli-

cy Rzgowskiej przed posesją nr. 8

Samochód osobowy prowadzony przez szofera Stankiewicza Wacława jadąc w pośpiechu, natrafił na przeszkodę w postaci dwu kobiet przechodzących przez jezdnię. Na sygnał podany przez szofera niewiasty zaafektowane przetrzaszyły się i miały przejechać na drugą stronę cofnęły się a następnie ponownie nawróciły.

Szofer nieprzygotowany na coś podobnego całym pędem najechał zatem na obie wahające się kobiety. Krzyk przerażonych widzów połączył się z krzykiem nieszczęśliwych ofiar. Natychmiast rzucono się na pomoc i wydobyto okaleczone niewiasty. Jedną z nich Rajnholdowa Eugenja, zamieszkałą w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Piłsudskiego 2 doznała złamania podstaw czaszki i ręki i w stanie beznadziejnym została przewieziona do szpitala, druga Lukomska Janina, zamieszkała przy ul. Sz. Pabjanicka 28, złamania rąk i okaleczeń ogólnych i przewieziona również do szpitala. Jednocześnie tłum rzucił się na szofera Stankiewicza, chcąc dokonać nad nim samosądu. Dzięki natychmiastowej interwencji policji poturbowanego szofera wyrwano z rozgorączkowanego tłumu i osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

W dniu wczorajszym na ul. Sosnowej miała miejsce katastrofa samochodowa, za-

Poświęcenie sztandaru

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano odbędzie się w Łodzi uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Legionistów Polskich odzianych w Łodzi godz. 9-ta zbiórka przy Grobie Nieznanego Żołnierza gdzie złożone zostaną wieńce poczem uformowany pochód uda się ulicami Piotrkowską i 11-go Listopada do kościoła garnizonowego św. Jerzego, i po nabożeństwie nastąpi właściwa uroczystość poświęcenia sztandaru wraz z tradycyjnym

wbijaniem gwiazdy. Po tem wszystkiemu generalicja przyjmie defiladę, a godz. 2-giej, po południu odbędzie się wspólny obiad, zaś w godzinach wieczorowych bal w salach Województwa.

Na mroczystość tą zapowiedział swój przyjazd gen. Rydz-Smigły rep. marsz. Piłsudskiego i Rząd gen. Wąblewski, mjr. Sławoj-Składkowski i liczne zastępy legionistów. (aj)

5 524 bezrobotnych

21 wolnych miejsc

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 18 kwietnia 1931 r. w ewidencji było zarejestrowanych poszukujących pracy 51.524 w tem w samej Łodzi 36.381 w Pabjanicach 3660, w Zgierz 3679, w Zdunskiej Woli 2369, w Tomaszowie-Mazow. 4048, w Konstantynowie 353, w Aleksandrowie 292, w Rudzie Pabjanickiej 742. i

4 zasiłków korzystało w ubiegłym ty-

godniu 29.339 bezrobotnych, w samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 18.385 bezrobotnych.

Otrzymało pracę przez Urząd 201 bezrobotnych, wysłano do pracy 251 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 21 wolnymi miejscami dla służby domowej 11 robotników otrzymało w ciągu tygodnia żniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi.

—o-o—

Daramne żale, próżny tr...

W związku z rozpoczętą przez urzędników państwowych akcją przeciw cofnięciu wypłaty 15 proc. dodatku do pensji, w poniedziałek dn. 20 bm. o godz. 19 Stow. Urz. Skar przy ul. Moniuszki 4 odbędzie się plenarne posiedzenie delegatów poszczególnych organ

zacji urzędników państwowych na którym opracowana zostanie rezolucja oraz wysunięci zostaną prelegenci na wiec ogólny pracowników państwowych, zwołany dn. 26 bm. w sali Filharmonji.

—o-o—

Proces o dziesięć groszy

Warszawski sąd apelacyjny na sesji wyjazdowej rozpatrywał niezwykłą sprawę kasjera kolejowego Gęlica oskarżonego przez pewnego pasażera iż sprzedając mu bilet policzył o 10 groszy więcej niż przewiduje taryfa Gęlic stanął przed sądem okręgowym

oskarżony o nadużycie Sąd wydał wyrok uciążliwy.

Wskutek sprzeciwu prokuratora sprawa znalazła się przed sądem apelacyjnym, który również oskarżonego uniewinnił

—w w

Wiadomości bieżące

Egzekwowanie nowego podatku

Izba Skarbowa w Łodzi stosownie do zarządzenia Min. Skarbu w sprawie częściowego poboru zaległości podatku majątkowego, wydała zalecenie do Urzędów Skarbowych, aby w terminie od 15 maja do 15 czerwca rb. dokonali poboru podatku majątkowego w grupach kontygentowanych od 11 do 5-ej przyczem od grupy 5-ej wzwyż opłacać będą nową ratę w wysokości 0,3 proc. od wartości ogólnej majątku. (a)

Kronika policyjna

Mieszankowy pracuje

W dniu wczorajszym na Placu Leonarda nieznanymi rzeźmieszkami wyciął oczekującemu na przybycie tramwaju podmiejskiego Baranowi Stefanowi z Pabjanic, kieszeń skradł portfel zawierający 150 zł gotówki i dokumenty. Poszkodowany zwrócił się do policji która wszczęła poszukiwania. (a)

Pożar

W mieszkaniu Silbertsienów przy ul. Gdańskiej 31, od świecy przy świetle której dokonywano naprawy instalacji elektrycznej zapaliły się firanki. Ogień przenosił się na dalsze urządzenia mieszkania wobec czego wezwano 2 oddziały straży który po kilku minutach pożar ugasił. Straty wywołane przez ogień nieznaczące. (a)

Z mieszkania Rapaport Marji przy ul. Wólczańskiej 63 nieznani sprawcy w czasie nieobecności domowników skradli garderobę i bieżące wartości 1000 zł.

Za pomocą otworzenia drzwi wytrychem dostali się złodzieje do mieszkania Józefy Stachurskiej przy ul. Gołębiej 6. skąd skradli różne przedmioty wartości 1300 zł.

Odpowiedzi redakcji

P. D. PAWŁOWSKI, że względu politycznych — pomieścić nie możemy narażając walki z PPS. nie prowadzimy.

PRZEZ RADJO

NIEDZIELA dn. 19 kwietnia 1931 r.

- 10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
- 12.15 Poranek Symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
- 14.00 — 14.20 Odczyt rolniczy.
- 14.30 — 14.50 Odczyt rolniczy.
- 14.50 — 15.00 Muzyka
- 15.00 — 15.20 Odczyt rolniczy.
- 15.40 — 16.10 Program dla dzieci starszych
- 16.10 — 16.30 Skrzynka pocztowa
- 16.30 — 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.40 — 16.55 "W rocznicę Raszyńska"
- 16.55 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 — 17.30 "Prorok soli i wolności"
- 17.40 — 19.00 Koncert reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej m. Warszawy
- 19.00 — 19.25 Rozmaitości
- 19.25 — 19.40 Feljton pt. "Święte miasto łamie"
- 19.50 — 20.00 Muzyka z płyt gramofonowych
- 20.00 — 20.30 Słuchowiska kabaretowe
- 20.30 — Recital fortepianowy.
- 21.15 — Kwadrans literacki
- 21.30 — Koncert popularny
- 22.00 — Prof. Tadeusz Oileński wygłosi feljton
- 22.15 — Pieśni Henryka Opieńskiego
- 23.00 — Muzyka lekka i taneczna.

Ciągnięcie loterii

Główne wygrane.

Wygrana zł. 250 plus premja zł. 200.000 300.000 na Nr. 137220

Wygrana zł. 15.000 plus premja zł. na Nr. 5611

Wygrana zł. 250 plus premja zł. 100.000 na Nr. 112612 —hwpkzvchw py

Po 5.000 zł. Nr. 66089 118359 137827

Po 3.000 zł. Nr. 21126 37804, 86651 124036

Po 2.000 zł. Nr. 7194 12074 17758 20622

26157 29346 51808 53403 59771 71401 74539

77553 97093 97234 105794 111031 114580

125765 146154 165719 181291 186082 188322

Po 1.000 zł. Nr. 8602 17743 21874 23785

25118 30680 37677 54030 76086 78245 90666

122590 133167 134266 136441 150929 155886

165421 167234 168267 170926 191955 193773

203246 204721 209237.

Reumatyzm i Przeziębienia

Obecna pora roku — okres ciągłych i nagłych zmian pogód zagraża zdrowiu wszystkich. Dla tego też na ogólne zainteresowanie zasługuje list p. Antoniego Garnczarka, Łódź, Miedzianna 22, w którym pisze m. in.: od lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody czułem cierpienie. Leczyłem się w najrozmaitszy sposób, lecz niestety bez skutku. Niedawno temu czytałem w gazecie o Togalu i choć mało miałem zaufania do tego środka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zażyciu zawartości tegoż poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy naciskaniu palcami. Zachęcony tym rezultatem począłem regularnie zażywać Togal trzy razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odczuwam już wcale zmiany pogody. Ponadto pan G. zupełnie wyleczył przy pomocy Togalu swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i nie ma wprost słów pochwały dla skuteczności działania Togalu. Podobne doświadczenia poczyniło wiele cierpiących, którzy z najlepszym skutkiem przyjmowali Togal przeciwko reumatyzmowi, podagrze, bólom stawów, bólom nerwowym i głowom oraz przeziębieniom. Togal bowiem nie tylko usmierza bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwotne choroby tworzące. Nieśkośliwe dla serca, żołądka i innych organów. Gdy inne środki zawiodły nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich! Tysiące udurczonych odzyskało dzięki Togalowi swe zdrowie. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko Togal. We wszystkich aptekach.

MUNDURKI letnie

do Gimnazjum Idzikowskiego

oraz do wszystkich innych szkół
po cenach reklamowych poleca**M. Migdał Łódź, Gdańska 59 tel. 108-30****Szewcy.**Najtaniej nabyć **skóry** w każdej
można ilości**w Spółce Szwerców****PIOTRKOWSKA 79, Al. KOSCIUSZKI 22**
Telefon 158-88

Specjalność: detalicznie sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ K. Kowalskiemu zam. w Tuszynie rewolwer systemu „Mauser” Nr. 172629, kal. 7,65 Łaskawy znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem do Administracji pisma lub do właściciela w Tuszynie

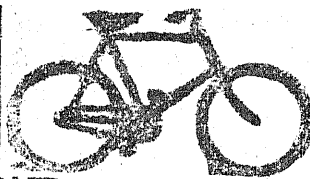
Różne

PRZYJME pana na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem Andrzeja 15 m. 25 1970—1

MIESZKANIE pokój z kuchnią na górze i pojedyncze na dole wprost od gospodarki zaraz do wynajęcia na przedmieściu za miastem. Wiadomość w administracji „Rozwoju” 1962—1

ZARYBEK**kąpi**

sprzedaje

mał. Sarnówp. Aleksandrów
koło Łodzi.**Rowery**Zawadzkiego
Kamilińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej

w fabryczn. składzie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel 158-61

Dr. Felks**SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
i 5—7.30 popoł.**Krawiec męski**
St. Gajda

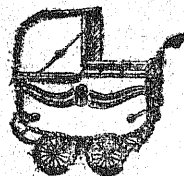
KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i po
wiarygodnych materiałów
Robota pierwszorzędna.

Ceny niższe

NASIONAwszelkie pierwszej jakości
przytem narzędzia i przy-
rządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają
SKŁADY**L. Jasińskiego**prowadzone od 1870 r.
w Łodzi, ul. Andrzeja 10
Tel. 168-56w Łęczycy, Poznańska 30
Tel. 125

Cennik na żąd. bezpłatnie

KI dziecięce Łódź
łowe MATERACE
i „PATENT” WYŁO-
CZKI amier, UMYWA-
dogodnych warunków
w Fabrycz. Składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61
w podwórzu**SKLEP****KAZIMIERZ Zielonko**

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Na wypłatęurzędnikom bez wkładu
na długoterminowe spłaty**PALTA** męskie
damskielakierki m. zł. 39,—
zółte pantofle m. „ 37,—
Tweed od „ 5,—
georgeta „ „ 6,—
pończochy „ „ 5,—
firanki, chodniki, dywany
galanteria, bielizna
PIOTRKOWSKA 37
III wejście, I piętro**GLUCHOTA**

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przyczyny słuchu, szumy uszów. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki k. Krakowa

Nasionawszelkie pierwszej jakości
poleca Skład Apteczny
M. WŁODAREK
Rzgowska 7, tel. 151-03**Ogłoszenia drobne.****Kupno i sprzedaż**

AKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

NA WYPŁATE! Elegancie damskie płaszcze i kostiumy. Męskie ubrania i płaszcze. Wielki wybór jedwabnych i wełnianych towarów. Wzorzyste etamiery Materiały na letnie suknie Białe towary. Firanki, Kapy Koldry. Damska i męska bielizna. Pończochy. Swetry. Obuwie Sakiewki. Wyżymaczki. Poleca Leon Rubaszka Kilińskiego 44. Uwaga! Krawiec damski i męski na miejscu Stałym klientom nawet bez wkładu

DRZEWKA owocowe pierwszorzędne gatunki, ceny niższe Zawadzka Nr. 7 1980—1**PLACE NAD MORZEM**
po 2,500 — wpłata 500 zł
Rzecz pod Gdynią po 5,000
wpłata 2,000 zł. Pareola za
Wejherowem 6 morgi roli
lasem 4,000 — wpłata
1,000 zł. reszta ceny kupna
może pozostać na długie
lata, sprzedaje Makowski,
Wejherowo, ul. Klasztorna
9. Poczta.

DOM murowany, 5 mieszkań do sprzedania ul. Bobowa 11 Nowa Młania Jagielski. 1972—1

GRABU pospolitego sadzonki 4—5 letnie po 75 złotych za tysiąc. Na żywopłoty, aleje, tunele, altany, wyrosnięty, ściętkowo próchnicznej ziemi z drobnymi obłitymi korzonkami, opakowanie w wilgotny mech za zaliczeniem kol. Łomża ul. Dworna 28, A. Pusz dom własny (pożądany mały zadatek)

SPRZEDAM dom, Dachód 16,000 zł. cena 15,000 dol. 6-go Sierpnia 22 p. Szukalski 1982—1

TANIO sprzedam telefon szafka z płytami. Nawrot 8 Gabała m. 25 1

Pozady i prace

POSZUKUJE pracy portiera, woźnego, lub dozorca nocnego chociaż za 15 zł, tygodniowo, mogę złożyć referencje Wiadomość w administracji „Rozwoju” 2

PO UKOŃCZENIU Kursu nauki pisanie na maszynie poszukuję bezpłatnej praktyki dla wprawy Oferty sub „wprawa” 1

POTRZEBNY rutynowany sprzedawca lub sprzedawczyni z branży manufakturowej z dobrą świadectwami, władający niemieckim językiem, Edmund Wasilewski Piotrkowska 152

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Oryginalne podróże

W każdym kraju zdarzają się wypadki przejazdu kolejami pasażerów, którzy nie mają pieniędzy na opłacenie biletu, więc jadą pod kołami pociągów,

Na dworcu śląskim w Berlinie odkryto takiego pasażera na gapę. Był to 22-letni żołnierz rumuński który jak sam zeznaje zerterował z wojska. Udało mu się przejechać w pociągu od Czerniowic do Berlina ukrywając się między osiami.

14 długich godzin spędził w takiej nie wygodnej pozycji nie nie jedząc ani pijąc.

Aresztowano go nakarmionego i wykazano poczem zaprowadzono do więzienia, gdyż musi odpokutować za brak paszportu. Po odsiedzeniu kary będzie wydany władzom rumuńskim.

Jeszcze bardziej awanturniczą podróż przedsięwziął 20-letni kapeluszniczek Louis Chianese z Paryża.

Chianese chciał za wszelką cenę wyjechać do St. Zjednoczonych to też umówił się z kolegami aby zapakowali go do skrzyni z kapeluszami, która miała być odprawiona do Ameryki.

Pospieszna ta posyłka była adresowa-

na do New Yorku.

Dziadek młodzieńca właściciel firmy kapeluszniczej w której pracował Chianese otrzymał ze zdziwieniem kupon frachtu na przesyłkę, której nie wysyłał.

Dziadek począł rozmyślać, co ma zrobić ta nagła ekspedycja jego kapeluszy do New Yorku i domyślił się wreszcie prawdy.

Natychmiast więc zawiadomił policję, że wnuk jego prawdopodobnie zapakowany w pudło jedzie do Ameryki.

Policja przesłała depeszę radjową na parowiec „Lafayette“, który był już na pełnym morzu.

Kapitan okrętu nakazał natychmiastową rewizję przesyłki i chłopca wyciągnięto z pudła ku ogólnej wesołości załogi parowca. Chianese będzie oddany władzom amerykańskim w porcie New Yorku, skąd zostanie odesłany z powrotem do Francji.

— Jak widzimy więc, nie tylko Ameryka posiada swoich trampów,

Jest ich wielu i w Europie a w pomyślach są bardziej twórczymi od swych kolegów amerykańskich.

— 0-0-0 —

Zesłanie uczonego rosyjskiego

Amerykańskie Towarzystwo Chemiczne otrzymało wiadomość z Rosji sowieckiej o aresztowaniu i zesłaniu do kraju Narzymskiego znanego specjalisty materiałów wybuchowych profesora Michałowskiej Akademii artyleryjskiej i dyrektora laboratorium chemicznego Instytutu komunikacji A. Sapożnikowa.

Uczony ten powszechnie jest znany w międzynarodowych kołach naukowych reprezentował Rosję na 8-ym międzynarodowym kongresie chemii stosowanej w 1912 roku. odznaczony był za zasługi na polu nauki angielskim orderem św. Jerzego i Michała i miał taki autorytet w swej dziedzinie, iż rząd sowiecki nie mógł się obejść bez jego usług.

Po rostrzelaniu obu jego synów i przy-

trzymaniu samego profesora w ciągu kilku miesięcy w więzieniu bolszewicy zaprosili go na stanowisko profesora Akademii wojskowo-technicznej i niejednokrotnie wysyłali w sprawach naukowych do Niemiec, Francji, Belgii, Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Co wywołało obecne jego aresztowanie i zesłanie na Syberję — niewiadomo. Jedno tylko jest jasne iż 73-letni nieszczęśliwy stał się, zmuszony do spełniania fizycznej pracy przymusowej w warunkach najcięższych powócić już nie zdoła.

Amerykańskie Towarzystwo Chemiczne zwróciło się do całego świata z wezwaniem aby wszelkimi sposobami starali się o natychmiastowe zwolnienie Sapożnikowa.

— 0-0-0 —

Romans „króla stali”

Do Berlina przybył znany, amerykański milioner Harry Tow, który swą popularność zawdzięcza głośnemu procesowi zakończonemu niedawno w Ameryce, a którego był głównym bohaterem.

Harry Tow należy do rodziny słynnych „królów stalowych” z Pittsburga i jest posiadaczem wielo milionowego majątku. Przed dwoma laty Tow zawarł znajomość z 16-letnią Ewelina Necasbeth, tancerką music hallów, nowojoskich, słynną z swej piękności. Młody „król stali” zakochał się w tancerce

i wkrótce Nowy Jork miał niebada sensację dowiedziawszy się o małżeństwie milionera z tancerką. Mimo swego młodego wieku, tancerka miała za sobą burzliwą przeszłość. Jako 14-letnia dziewczyna była kochanką znanego budowniczego nowojoskiego Stamford White który jest twórcą słynnego „Garden Palace” hotelu na Madison Square. Na najwyższym — 22-gim piętrze zbudowanego przez siebie budynku, architekt urządził sobie itelir, które słynęło z urządzanych tam orgij. Ewelina brała w nich udział

wraz z innymi „girlsami” z Broadwayu a pisma nowojoskie niejednokrotnie zajmowały się tem co się działo w „Garden Palace”.

Wychodząc z małżeństwa Ewelina opowiedziała mężowi o swojej przeszłości zapewniając go, że padła ofiarą gwałtu ze strony budowniczego i zażenowanego jej nałogu używania narkotyków.

Spowiedź ta wywarła na „królu stali” wstrząsające wrażenie i milioner postanowił zabić uwodziciela. Podczas balu wydanego przez młodą parę dla swych przyjaciół, obecny był również dawny kochanek zaproszony przez „króla stali”. Mąż obserwował podczas całego wieczoru zachowanie byłych kochanków i zauważywszy w pewnej chwili, iż jego żona wyszła na taras pałacowy wraz z budowniczym, podszedł do nich i trzema wystrzałami zabił byłego a jak sądził i obecnego kochanka swojej żony.

Groził mu fotel elektryczny.

„Król stali” rozpoczął jednak zaciętą walkę o swe życie. Jego obrońcy podjęli się najlepsi adwokaci w Ameryce, sprawa przechodziła z jednej instancji do drugiej a jak głosiła powszechna fama, niemałą rolę w tem odegrały istne potoki złota, którem opłacano orzeczenia świadków, a nawet sądziów. Wreszcie sądy uznały „króla stali” i mordercę kochanka jego żony za nieporozumiałego i Tow został umieszczony w szpitalu dla obłąkanych. Dwa lata spędził w ciągłej wędrówce od jednego zakładu do drugiego zdobywając niekiedy kilkudniową wolność dzięki ucieczkom i przekupieniu służby szpitalnej.

Przed miesiącem nieoczekiwanie dla wszystkich przyszła amnestja dla „króla stali” zdobyta ceną olbrzymich starań i Tow opuścił Stany Zjednoczone.

Podróż tę odbywa Tow już bez żony która w przeciągu tego czasu umarła wskutek nadużywania narkotyków. Przed kilkoma dniami Tow przybył do Anglii — spotkała go wszakże wielka przykreść gdyż rząd angielski odmówił mu prawa wstąpienia na swoje terytorjum.

Chcąc uniknąć konieczności powrotu do Ameryki Tow powróciwszy na pokład okrętu telegraficznie nabył w linii lotniczej hydroplan, który wkrótce opuściwszy się w porcie w pobliżu parowca, zabrał „króla stali” i odleciał na kontynent europejski. Dotychczas nie wiadomo, gdzie wylądował aparat i gdzie znajduje się jego pasażer.



Tragedja człowieka, który chciał oświata służyć społeczeństwu

Coraz częściej zdarzają się wypadki, gdzie cała rodzina złożona z męża, żony i dzieci wybiera śmierć dobrowolną, aby uniknąć dalszej walki o byt, która staje się wprost bezna dziejną z powodu ogólnej klęski gospodar- czej.

Onegdaj rozegrała się taka tragedia w mieszkaniu księgarza - wydawcy Adolfa Fleissiga który przy Wahzingerstrasse w Wiedniu zajmował z rodziną swoją trzy pokoje i kuch- nię. Mąż (42 lata) żona (40 lat) i czworo dzie- ci (chłopcy bliźniaczk lat 14 córki lat 12 i 11 poniesli śmierć przez zaszczepienie.

Z kuchni przeciągnięto gumową rurę od piecyka gazowego do sypialni gdzie leżała ca- ła rodzina.

Adolf Fleissig przed wykonaniem samo- bójczego zamiaru napisał list do przyjaciela i oznajmił że za zgodą żony wybrał śmierć przez zaszczepienie i zabierają z sobą dzieci, aby nie były nikomu ciężarem i nie stały się ofiarami nędzy.

List ten przyjaciel ów otrzymał ranną po- cztą. Natychmiast zalarmował policję, która na miejsce wypadku wysłała autem komisję lekarsko policyjną. Gdy komisja przybyła do mieszkania Fleissigów, zastano zimne zwło- ki.

Na stole leżała kartka tej treści:
„Dziś obchodziliśmy święto Wielkanocne i dziś odpowiadamy na wieki. Jest to decyzja jaka powzięliśmy po długiej walce.

Nie mogę patrzeć aby moja kochana gro- mada cierpiała nędzę”.

Adolf Fleissig był przed wojną urzędni- kiem firmy wydawniczej Hölder w Wiedniu i ukończył w sferach księgarsko-wydawniczych za fachowca w dziedzinie wydawnictw szkol- nych. Żona jego wzięła mu znaczny posag i zakupiła podczas wojny małą posiadłość pod Wiedniem.

Okazało się, że gospodarstwo małe daje zbyt słaby dochód. Fleissig do miasta i do zawodu księgarskiego, sprzedał więc po- siadłość i ze uzyskane pieniądze przy finanso- wej pomocy dwu jeszcze „fachowców” zało- żył przed dwoma laty własną księgarnię wy- dawniczą.

Zaczął też wydawać miesięcznik pedago- giczny — i to stało się jego ruiną. Z powodu kryzysu gospodarczego pracował z coraz wię- kszym deficytem. Uczciwy i prawy jakim był nie umiał się też nagiąć do obecnych stosun- ków, któreby może na jakiś czas wstrzymały ruinę.

Sprzedał wszystkie kosztowności. Oddał personel i pracował w księgarni sam. Żona oddała służącą i sama spełniała wszystkie domowe prace.

Cieszyli się też oboje sympatją i szacun- kiem wszystkich, którzy ich znali. Lecz ani szacunek ani sympatja ludzka nie mogły ich uchronić od nędzy, która zaglądać zaczęła do ich domu.

Przemyślały dochodzenia karno-sądo- we z powodu nieopłaconych podatków i za- bowiżowań wekslowych.

To było zawile na nerwy tego człowie- ka który nie widział dla siebie ratunku, a le- kał się, że żona i dzieci zginą z nędzy.

Zastaw za komorne

Były takie twarde czasy, kiedy niewypła- calny dłużnik szedł w niewolę do wierzyciela. Były, choć nie chce się dać w to wierzyć, ale na szczęście już dawno minęły.

A jednak pewnemu właścicielowi posesji w Kansas wydawało się, że żyje w czasach kiedy jeszcze można sobie być brzo- ładzi w

zastaw, aż do czasu uregulowania długu.

Jedną z jego lekatorek zalegała z czyn- szem. Nie mogąc wygryźć wygrywać go, krewki, a pomysły amerykański w czasie nieobecno- ści swej dłużniczki porwał jej pięcioletniego synka i uwięził, oświadczając matce, że go wypuści, gdy zostanie uregulowane zaległe komorne.

Sprawa o, a, a, się o sąd, który stwierdził rzecz prosta, że dziecka nie można brać w za- staw nawet za najsluszniejszą należność i nie tylko nakazał zwrocenie perwanego chłopca ale surowo ukarał winnego.

A więc nie radzimy wam porwać dzie- ci waszym niewypłacalnym dłużnikom. Poza wszystkimi innymi kłopotami, to swoja droga jeszcze trzeba taki „zastaw” karmić! Zaden interes!

Spirytystyczne wykrycie zbrodni

W końcu ubiegłego roku został zamordo- wany w Nowym Yorku przez niewykrytych dotychczas sprawców tamtejszy policjant na- zwiskiem Brewster.

Wszelkie usiłowania kolegów, zmierzają- ce do wykrycia zabójcy i do wymierzenia mu sprawiedliwości nie doprowadziły do za- dnego rezultatu.

Mimo to jednak zbrodniarz który zastrze- lił Brewstera, został w tych dniach ujawnio- ny na drodze zupełnie nieoczekiwanej i bez udziału jakichkolwiek władz bezpieczeństwa. Wykryło go znane medium spirytystyczne w osobie niejakiego 27 letniego Reinolda, posia- dającego niezwykle uzdolnienie w t. zw. pi- śmie automatycznym.

Reinold popadłszy w trans, spisuje na kawałku papieru z błyskawiczną szybkością najrozmaitsze wiadomości, o których będąc w stanie normalnym nie może mieć najmniejsze- go pojęcia.

Zdarza się, że zapiski jego czynione są czasami w języku, który jest mu najzupelniej obcy.

Podczas podobnych eksperymentów ma- się wrażenie że jakaś niewidzialna siła prowa- dzi rękę tego zadziwiającego medium.

W czasie jednego z seansów z Reinol- dem, napisał on nagle na kawałku papieru na- stępujące słowa: „Śmierć Brewstera nastąpiła z mojej ręki. Zabiłam go 27 września 1930 r. w chwili gdy chciał zatrzymać moje auto. I- rena Schroeder”.

Słowa te wydały się początkowo zupeł- nie niezrozumiałe dla uczestników seansu. Na- gle jednak jeden z nich przypomniał sobie o morderstwie popełnionem w roku ubiegłym na policjancie Brewsterze.

Wówczas wiadomość tę postanowiono zakomunikować policji. Po kilkunastu dniach na ręce przewodniczącego kółka spirytystycz- nego nadeszło podziękowanie w którym wy- mieniono, że dzięki uzyskanej wiadomości udało się stwierdzić, iż zabójczynią Brewstera była rzeczywiście Irena Schroeder.

POWONNIENIE U RYB

Zmysł powonienia u ryb jest silnie roz- winięty. Posiadają one nos służący atoli jedy- nie jako organ powonienia, do oddychania bowiem mają oskrzele. Między oczami a py- skiem znajdują się dwa otwory z kanałami, któremi bezustannie przepływa woda. W ka- nałach umieszczone są tkanki reagujące na woni przepływającej wody.

System nerwów powonieniowych czyn- ny jest u ryb nie tylko w nosie lecz na całym ciele znajdują się kończyny nerwowe sięga- jące aż do ogona. Specjalne macki u pyska

Królowa nie zawsze jest szczęśliwą

Rewolucja w Hiszpanji i wygnanie króla Alfonsa XIII zwróciły uwagę całego świata za- równo na osobę króla, jak i jego małżonki.

Królowa hiszpańska jest Angielką. Pier- wsze fotografie jakie pokazały ją światu, prze- dstawiały ją w stroju tenisowym z rakieta w ręku.

Ta skromna blondyneczka o uśmiechnię- tej buzi nie wyglądała na księżniczkę a tem- bardziej na królową. Opowiadano sobie w swym czasie w Hiszpanji i Anglii, że młody król Alfons pojechał do Anglii po całkiem in- ną żonę, a przywiózł sobie inną.

Ta, z którą miał pierwotnie zamiar się- żenić, była księżniczka Patricia, córka księcia of Donough. Była piękna ale i dumna, jak księżniczka z baśni. Hiszpański pretendent do jej ręki nie podobał jej się, mimo, że był kró- lem.

Dala mu chłodno i stanowczo kocha. Jednocześnie z piękną Patricia, poznał młody Alfons jej kuzynkę księżniczkę Enę, wnuczkę królowej Wiktorji. Oświadczył jej się. Przyjęła go z radością.

Mimo, iż była wnuczką wielkiej królowej Anglii, uważana była za „gorszą partję”. By- ła przecież „tylko” z morganatycznej bocznej linii książąt heskich, z Battenbergów. Ze stro- ju ojca spokrewniona była z polską rodziną Hauke-Bessaków. Zato jej matką chrzestną by- ła nieszczęśliwa cesarzowa Eugenia, bolejąca matka księcia Lulu.

Osiemnastoletnia księżniczka Ewa przyję- ła więc rękę króla Alfonsa. Wkrótce potem do- wiedziała się dla niej „Madryt wart jest mazy” i ku oburzeniu świata protestanckiego nie tylko przyjęła katolicyzm, ale nawet ochrzciła się- powtórnie. Otrzymała wówczas imiona Wikto- rja Eugenia Krystyna.

Złowroźny zamach bombowy w dniu jej wesela był pierwszym wstrząsającym wra- żeniem jej życia w Hiszpanji.

Zycie to obfitowało i później w gorycz. Nieustająca troska o zdrowie wątłych dzieci- zatruwała jej każdą chwilę. Jak kuzynka jej- cesarowa rosyjska, tak i ona musiała zapewne tęsknić do beztroskich chwil dzieciństwa i w- słonecznej Hiszpanji pod jej lazurowym nie- bem wyplakiwać oczy za swą mglistą daleką- ojczyzną.

A teraz po 25 latach powraca do Anglii. Kto wie, czy mimo utraty tronu i zasz- cztów nie rozpocznie się dopiero teraz dla- niej szczęśliwa epoka jej życia?

Reklama to potęga

służą u niektórych ryb temu samemu celowi. Badania celowości tego urządzenia u suma- daly następujące wyniki. Ryba ta żyje prze- ważnie w mule. Gdy w pobliżu jej ogona- znajdzie się robak w mule poczuje go sam o- gonem odwraca się szybko i polyka go.

Dla uzyskania ścisłych wyników, co- do zmysłów powonienia u ryb czyniono 2- oślepieniem rybami następujące doświad- czenia dawano im przez pewien czas pokarm- w postaci mięsa wygotowanego zaprawione- go rozcynem o specjalnym zapachu. Nie mo- gące widzieć mięsa ryby reagowały później- tylko na mięso zaprawione znanym im zapa- chem, podczas gdy na inne mięso zupełnie- nie zwracały uwagi. Nawet kiedy rzucano- do wody kuleczki z waty odpowiednio zapra- wione znanym rybom zapachem, poczęły o- ne szukać domniemanego pożywienia.

1-szy dzwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek o g. 4,15 Aparatura
dźwiękowa: Western Electric

Dziś i dni następnych

najwspanialsze arcydzieło filmowe. — Największa sensacja dnia
Pierwszy film, który maluje w prawdziwych barwach gehenne szarego
żołnierza rosyjskiego, skazanego niewinnie na śmierć. Tragiczne dzieje rosyjskiego
żołnierza więzionego w niemieckim obozie dla jeńców wojennych.

Spór o sierżanta Griszę

Film osnuty na tle powieści ARNOLDA ZWEIGA pod tym samym tytułem. Która poruszyła umysły ca-
łego kulturalnego świata. W rolach głównych CHESTER MORRIS, BETTY COMPTON

URZĘDNICY

ROBOTNICZY

PAMIĘ-
TAJCE, 16

MEBLE

gwarantowane po
cenach konkuren-
cyjnych kupicie
tylko we firmie

F. NASIELSKI

2 RZGOWSKA 2

Telefon 143-08

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA. Na składzie wielki wybór łózek metalowych, oraz
wyrobów tapicerskich

LUNA

Pocz. seans. o g. 4 pp. w niedz.
sob. i święta o g. 12 w poł. Ce-
ny miejsc na pierwsze seanse od
2 zł. na porankach po 75gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych.

Najciekawszy polski dźwiękowiec sezonu całkowicie mówiony

„UWIEDZIONA”

(Białe Niewolnice)

W rolach głównych: MARJA MALICKA, Krystyna Ankiewicz, K. Juno
sza-Stepowski, Zbyszko S. wan, T. Olsza, C. Skonieczny, S. Sielański

Jubilansz. karty premjowe ważne bez ograniczenia.

Dziś i dni następnych

Według scenariusza Anatola

Sterna i Leo Belmonta. Reży-
serji Michała Waszyńskiego

NADPROGRAM:

1) „Czar Wiosny”

Zaskakująca groteska rys. ilustrują-
ca przebudz. się przyrody na wiosnę

2)

Tętno Polskiego Manchesteru

Garść wrażeń z życia Łodzi. Realizacja A. Ford. Scenariusz S. Gro-
dzieński

Dźwiękowy Teatr
Światłowy

CASINO

Pocz. o godz. 4,30 w sob.
niedz. święta o godz. 12
w połud. do 3-ej potanki
Ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych sensacyjny film na tle słynnej sztuki

„Tajemniczy Dżems”

„Alias Jimmy Valentina”

W roli córki bankiera uroczą Leila HYAMS — Pełne napięcia i emocji momenty. Człowiek o tysiącu „alibi”
Przestępca, którego nie potrafił przychwycić na gorącym uczynku żaden detektyw to William Haines jako
„Tajemniczy Dżems” — Film wywołujący salwy śmiechu, wzruszający do łez, wartka akcja, którego śledzić mu-
si każdy z zapartym oddechem.

kapitałne sytuacje pełne humoru, sensa-
cyjna treść i koncertowa gra bohaterkiej
trójki ekranu w osobach
WILLIAMA HAINES, KAROL DANE-
SLIM i LIONELL BARRYMORE

NADPROGRAM: dodatek dźwiękowy

Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA

LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cier-
pienia wątroby i woreczka żółciowe-
go, posuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość
powodując prawidłową przemianę
materii w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną ob-
strukcję i wszelkie zaburzenia żołąd-
kowe i jelitowe, idealnie regulują
trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczy ból i stany
zapalne (anginy gardła, krztani, mi-
dałów, zapalenia dziaśel i okostnej)

PASIVEROSA usuwają bezsenność
nervową, idealnie regulują czynność
serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczy choroby płuc. U-
suwają kaszel i zaflegmienie. Wzma-
niają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reu-
matyczne, artretyczne i ischiasu.

UROSOSA leczy cierpienia nerek i
pęcherza. Usuwają wszelkie niedo-
magania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecz-
nych. Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie
M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA № 7,

Jest do odstąpienia

patent,

względnie licencja z polskiego pa-
tentu p. Jean Paissean

Nr. 4604 na: „Sposób wytwarzania produ-
któw naśladowujących perły i masę perło-
wą bez stosowania esencji wschodniej”

Wiadomości udziela:

Czempiński i Skrzypkowski
Rzecznicy patentowi,
Warszawa, Krucza 48.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarza-
łe przepukliny brzucha, pępka pachwiny
u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzo-
sne pooperacyjne, przeciw obwisłości
— obniżeniu żołądka na czas ciąży i po
cięży specjalne z patentowanego banda-
ży, Elasta” podług wymagań figury. Pro-
stokształtne gorsety à la „HESSINGA”
i inne. — Wkładki sprężynowe na płas-
kie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Ela-
sta” pat. przeciw zylakom, gruczolom
i zniekształceniu i uszczupleniu zgru-
białej nogi.



J. Nowakowski

Piotrkowska 9

po leca obuwie, po leca

ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciniego po cenach konkurencyjnych

UWAGA!

UWAGA

Państwowi urzędnicy - czki

Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

obuwie, firanki, kapy, welniane

i bawełniane towary, bieliznę

męską i damską, koldry, chodni-

ki, dywany, torby, parasolki,

białe towary i galanterijne

po leca firma

KREDYT” Nawrot 15 i p

REKLAMA

TO POTĘGA

na sezon wiosenny polecamy



Krawaty od 1.75
Kołnierzyki od 0.67

Materiały na koszule sportowe od 1.75
Zestawy Koszulowe od 1.21
Koszule męskie dzienne, białe od 3.98
Koszule męskie dzienne kolor. od 4.68
Kapelusze męskie od 9.—
Ubrania męskie ostatnie nowości od 48.—
Palt męskie od 51.50

Wielki wybór
**materiałów
ubraniowych
oraz paltowych**
do sezonu letniego

Obuwie damskie

lakierki od 21.25
brązowe od 19.25
czarne boks. od 17.25

Obuwie męskie

lakierki od 28.80
brązowe boks. od 27.50
czarne od 26.50

Obuwie dziecięce

lakierki brązowe, od 9.90
czarne od 9.90

Posiadamy na składzie
wielki wybór towarów

Sekunda, Braki
i Resztki

Zwracamy uwagę Szan.
Klienteli na artykuły

WIDZEWSKIE

Specjalnej



Najprzejmiej prosimy o
laskawe zwiedzenie na-
szych bogato zaopatrzonych
działów:

Dział galanterijny
Bielizna damska
Koldry i chustki
Kosmetyka
Bizuterja
Gramofony
i radjoparaty
Instrumenty muzycz

Rowery od 165—

oraz wszelkie części do
rowerów



Materiały - DAMSKIE
Batysty kolorowe
koszulowe i deseniowe od 2.33
Volle bawełniane
wykwintne wzory od 1.28
Musliny bawełniane
najnowsze desenie od 1.16

Mousline de laine ostatnie wzory 3.60
Wolna na suknie damskie od 3.15
Tweedy na suknie od 5.90
Tweedy na kostiumy 140 cm od 8.30
Tweedy na palt od 12.75
Jedwabie w wielkim wyborze,

Specjalną uwagę zwracamy na
wzorzyste jedwabie
na
sukienki wiosenne

KONSUM

PRZY "WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.

ROKICINSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16

ROZWÓJ

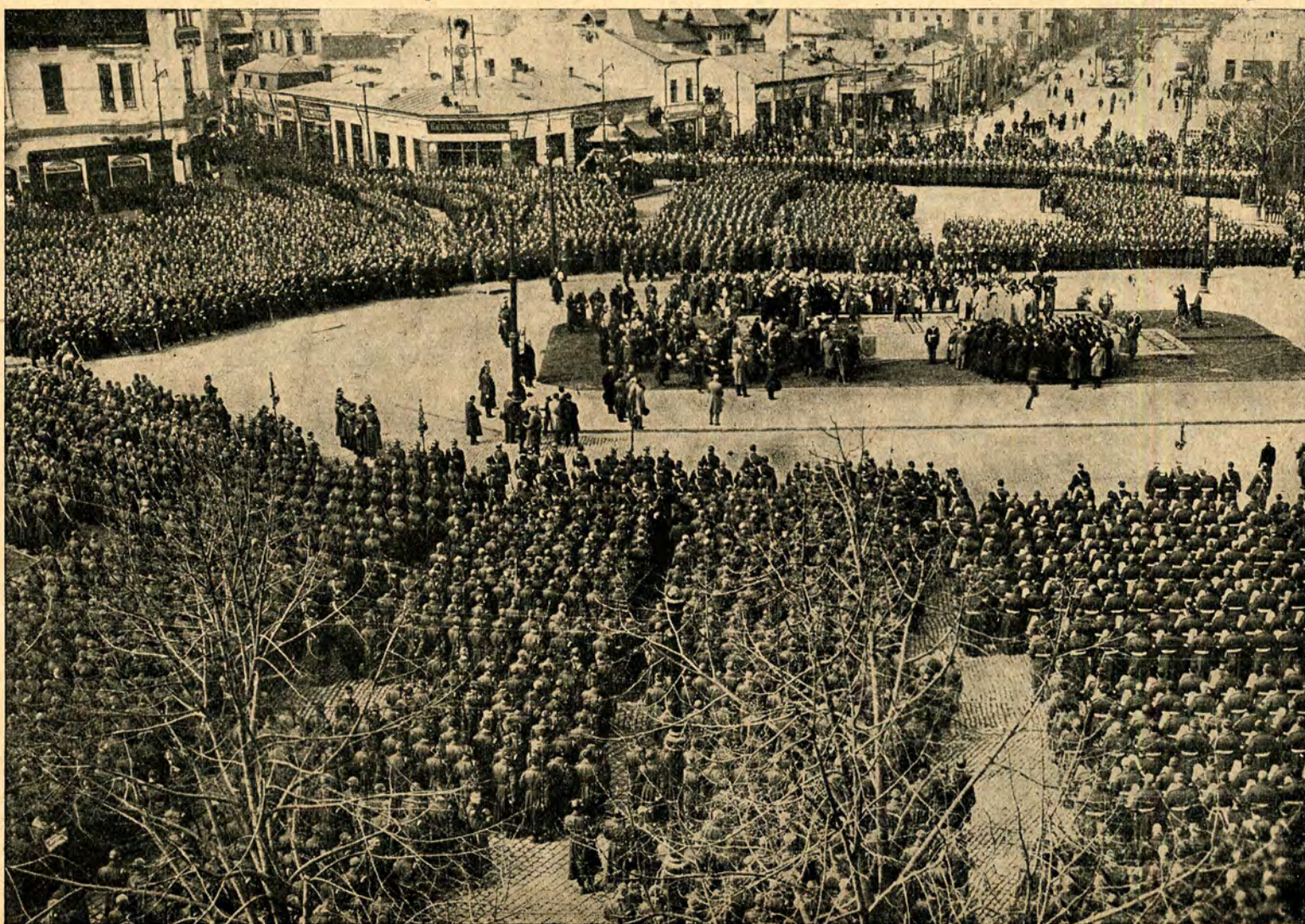
NIEDZIELNY
= DODATEK =
ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 19 KWIETNIA 1931 r.

KRÓL I WÓDZ

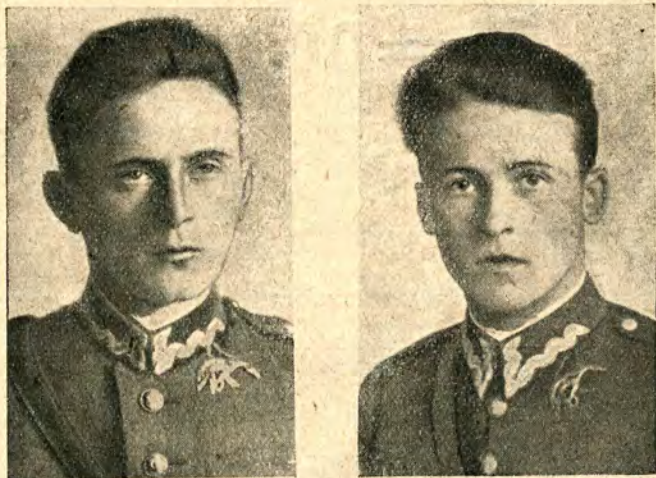


Aleksander, król zjednoczonego królestwa S. H. S. (Jugosławja).



Po raz pierwszy król Karol Rumuński asystował przy ceremonji zaprzysiężenia rekrutów. Z okazji tej uroczystości można było stwierdzić jego ogromną popularność.

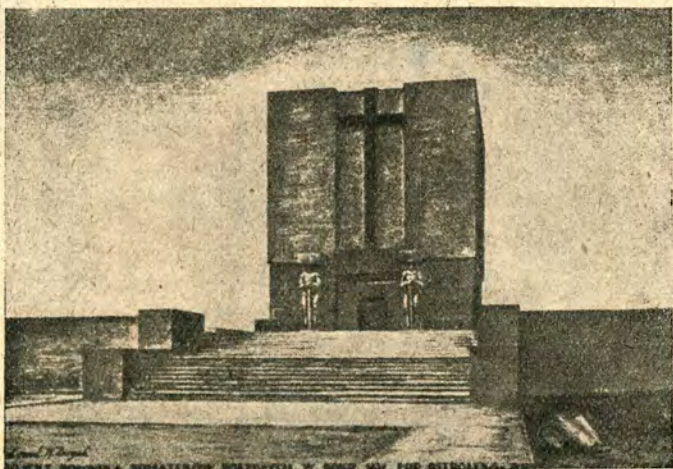
KATASTROFA LOTNICZA W WARSZAWIE



Ś. p. por. Euzebjusz Żebrowski i ppor. obserwator Bronisław Likowski wskutek defektu motoru runęli na dziedziniec min. spraw wojkowych. Obaj ponieśli śmierć pod gruzami samolotu typu Breuget



Poświęcenie świetlicy Komis. Str. Gran. w Bojanowie w dn. 29 marca r. b. Siedzą × p. Inspektor Okr. Str. Gran. Zieba z Poznania, 1) p. Starosta pow. z Rawicza Ekkert, 2) p. wice-starosta Krause, 3) ks. Fredberg, kapelan korp. kadetów z Rawicza, 4) p. Inspektor Str. Gran. z Leszna, Siedlecki, 5) por. rez. Różka, 6) p. not. Dr. Wojdon, 7) p. Burmistrz Beyn, 8) p. por. rez. Donimierski z Tarchalina, 9) p. dyr. Szkoły Rolniczej Załęski, 10) p. Nieborak z Szemzdrowa, 11) p. przewodn. Rady Miejskiej Karaśkiewicz, 12) p. kpt. rez. Gregorowicz, 13) p. dyr. Zakł. dla Korygendów i Ubogich Zatachowski, 14) p. prof. Szkoły Roln. Morkowski, 15) p. prof. Szkoły Roln. Sychora, 16) p. wójt Domagała.

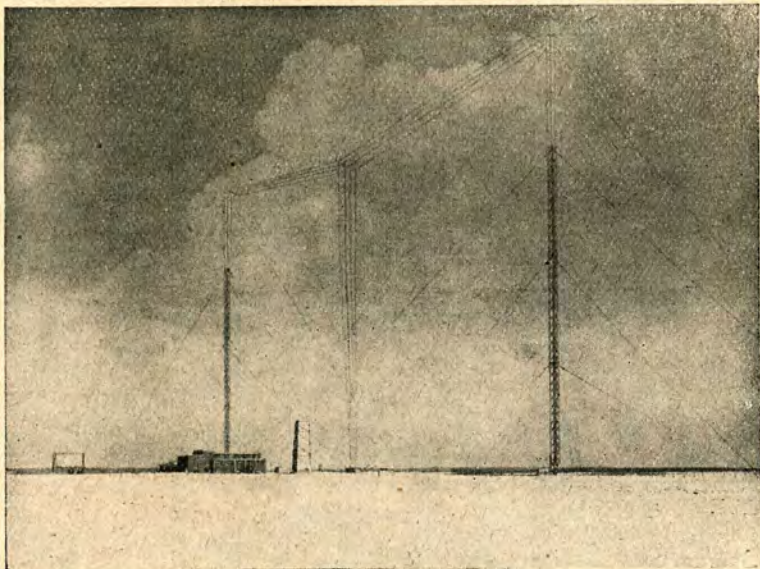


Powstające mauzoleum na polach bitwy pod Ostrołęką. Poświęcenie nastąpi w drugiej połowie maja.



Zarząd oraz poczet sztandarowy Związku Inwalidów Wojennych. Grupa Nowemiasto n/Wartą.

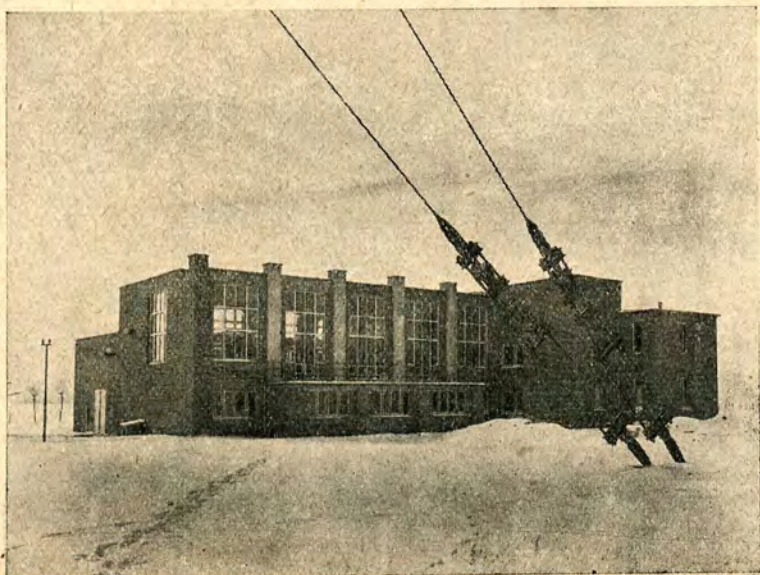
Nowa największa w Europie radjostacja, wzniesiona przez Polskie Radjo na historycznych polach w Raszynie pod Warszawą.



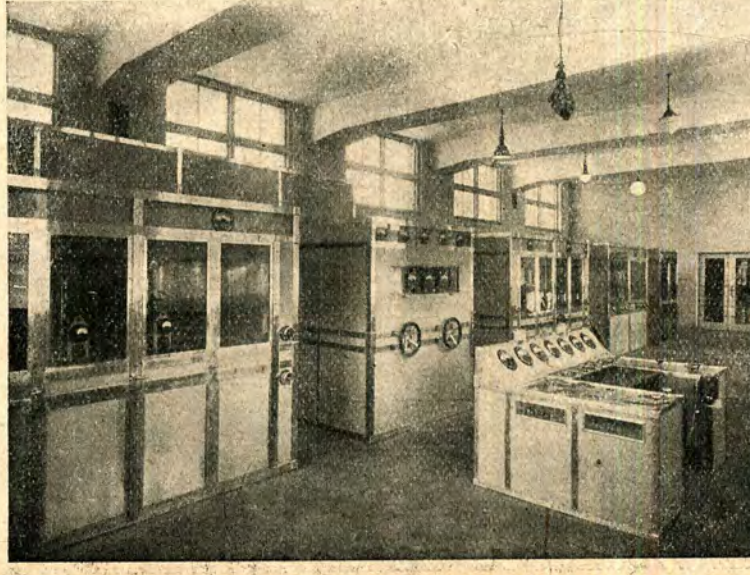
Ogólny widok stacji nadawczej Marconiego w Raszynie pod Warszawą.



Główny wjazd do stacji nadawczej w Raszynie.



Właściwy budynek stacji nadawczej, widziany z boku. Na przednim planie zaobserwowanie masztów antenowych.



Właściwe urządzenie nadawcze ze stołem manipulacyjnym na pierwszym planie.

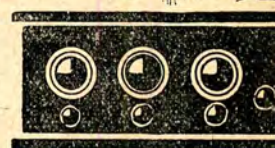
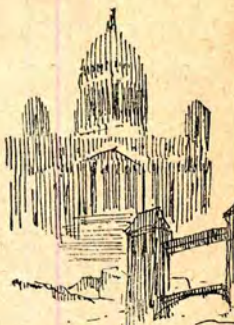


Fragment świątyni o pięknym



W muzeum londyńskim prz...

NIEM
D
E



EKRADYNA 5 jest najw...
stopniem, do jakiego mogł...
ulepszenie genialnego w...
Marconiego. Aparat ten, je...
tywny, eliminuje zupełnie...
stacji lokalnej, dając nie...
czystość odbioru, m. i. V

POLSKIE ZAK

Dyrekcja i Fabryka
Oddziały: Warszawa, Lw

Żądaj

Do nabycia w w



nych linjach gotyckich.



Wzlot gołębi pocztowych.



Tradycyjne jarmarki paryskie, poświęcone szynce i żelastwu (co za zestawienie!), ściągają tłumy klientów.



echowywana jest krata z kutego żelaza, zamy-
wanych niewolników w Cape Town.

A GRANIC LA ZASIĘGU KRADYNY 5



Marconi

WZROST do-
dość
zależku
selek-
wpływ
ciągła
atylan.

ZASIĘG Ekradyny 5 i siła jej od-
bioru są ogromne, dzięki zastosowa-
niu lamp ekranowanych. W sprzy-
jających warunkach staje się możliwy
odbiór nawet Ameryki, odbiornik
daje w dzień stacje krótkofalowe.

ŁADY MARCONI S. A.

a: Warszawa, Narbutta 29.
arszańska 142. Łódź, Piotrkowska 84,
ów, Akademicka 14.
cie bezpłatnych ofert.
kszych firmach radiotechnicznych.



KELNER z Manchester z taca skacze przez przeszkody, trenując
się do zawodów wielkanocnych, urządzanych corocznie przez zwią-
zek hotelowy i restauratorów. — JAJKA STRUSIE jako rezerwar-
wody. Afrykańskie murzynki je głęboko w ziemię. Gdy przychodzi
pełnia, wydostają do użytku. Woda jest świeża — PŁYWAJĄCY
AERODROM amerykański „Lexington” u brzegów Pa-
namy: okręt ten współdziałał w manewrach floty St.
Zjednoczonych, będąc bazą dla zbrojnych samo-
lotów. — SAMOCHÓD lądowy i wodny,
konstrukcji amerykańskiej, przeznac-
zony dla ekspedycji naukowej
kapitana Geoffrey’a Ma-
lins’a.



*Dzieło sztuki, wystawione na sprzedaż w Berlinie przez bolszewików i przy-
aresztowane na żądanie poprzednich właścicieli. Portret Katarzyny II, ma-
lowany przez Lempiego.*

Oszczędzacie piorąc
płatkami LUX

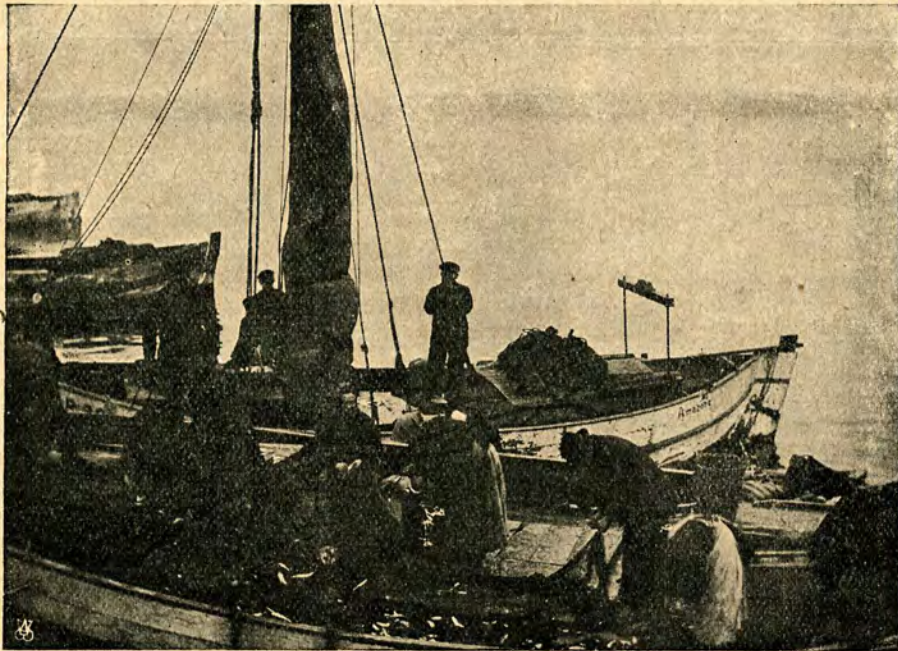


LUX

daje obfitą i łagodną
pianę

.. Obecnie znacznie tańszy!

LX 2-38 P



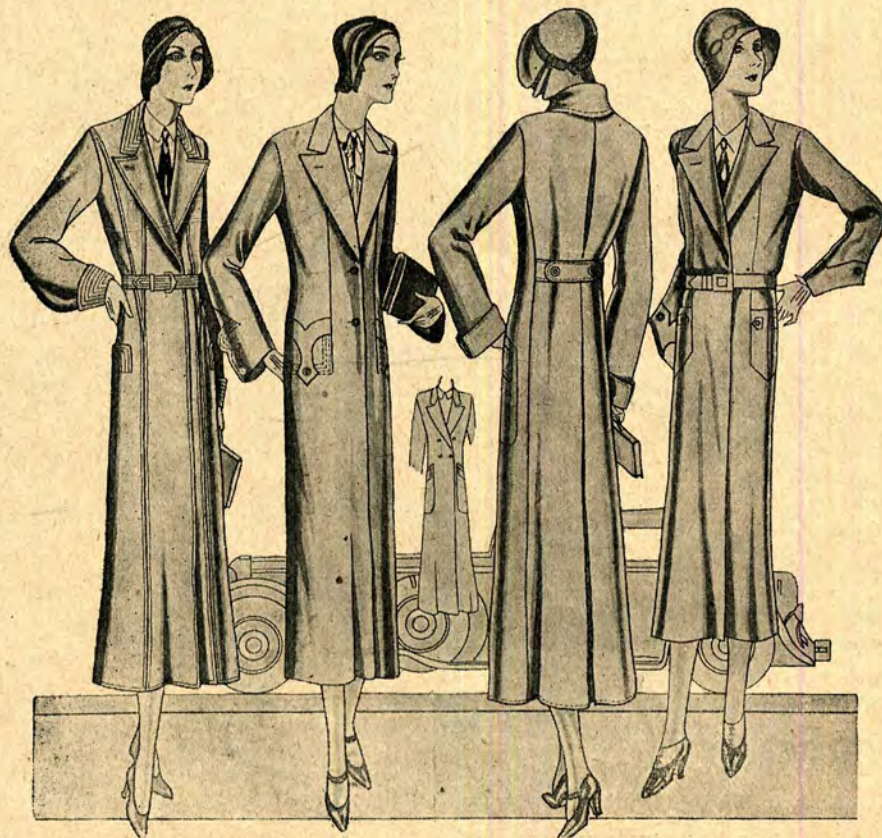
*Nad polskim mo-
rzem. Powrót z po-
łowu.*



*Fragment miasta
wschodniego.*



ZE ŚWIATA MODY



Cztery modele okryć wiosennych.



Wezbrana Sekwana. W głębi widać katedrę Notre Dame da Paris.